

Polak aresztowany pod zarzutem „szpiegostwa dla Rosjan”

10 czerwca 2021

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 31 maja zatrzymała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz rosyjskiego wywiadu Janusza N. Na wniosek prokuratury 2 czerwca sąd podjął decyzję o trzymiesięcznym areszcie wobec zatrzymanego.

Rzecznik koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn oraz dział prasowy Prokuratury Krajowej (PK) przekazał PAP, że zatrzymania dokonali funkcjonariusze olsztyńskiego wydziału zamiejscowego delegatury ABW w Białymstoku. Janusz N. usłyszał od prokuratora z nadzorującego śledztwo ABW warszawskiego-mazowieckiego wydziału zamiejscowego departamentu ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej zarzut „szpiegostwa na rzecz służb specjalnych Federacji Rosyjskiej przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej”. Żaryn poinformował PAP, że zatrzymany nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. PAP przypomina, że za udział w działalności obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej grozi kara więzienia od roku do 10 lat.

Prawdopodobnie chodzi o Janusza N., prezesa Europejskiej Rady Na Rzecz Demokracji i Praw Człowieka. „Janusz N. na zlecenie osób działających na rzecz rosyjskiego wywiadu próbował nawiązać kontakt z polskimi oraz zagranicznymi politykami, w tym z pracującymi w Parlamencie Europejskim. Miał prowadzić swoją działalność na terenie Polski, Unii Europejskiej i innych krajów” – przekazał dział prasowy PK. Jak dodano, działalność zatrzymanego wpisuje się w „rosyjskie przedsięwzięcia propagandowo-dezinformacyjne podejmowane w celu osłabienia pozycji Polski w UE i na arenie międzynarodowej”.

Ponadto Prokuratura podała, że w miejscu zamieszkania oraz powiązanych z Januszem N. siedzibach dokonano przeszukania, w rezultacie czego zabezpieczono sumę 300 tys. zł oraz wiele nośników danych. Jak sprecyzował Stanisław Żaryn, część środków pieniężnych była w walucie euro.

Portal „TVP Info” wskazuje, że zatrzymanie Janusza N. ma bezpośredni związek z wcześniejszym zatrzymaniem jego współpracownika 43-letniego Marka K., do którego doszło na początku maja. Mężczyznę również podejrzewano o działalność na rzecz rosyjskiego wywiadu. Jak dodano, nie przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia. PAP podkreśla, że według ustaleń śledczych to właśnie po zatrzymaniu swojego współpracownika Janusz N. wzmocnił swoją aktywność na rzecz Rosji. „Pracował na zlecenie ustalonych osób działających na rzecz rosyjskiego wywiadu” – oświadczył rzecznik koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn.

Źródło: pl.SputnikNews.com